

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

## TEATR "VICTORIA"

Program od wtorku 19-go do piątku 12-go marca 1918 roku włącznie

## NAHIRA

Wielki sensacyjny dramat namiętności z życia wyższych sfer towarzyskich w 4-ach aktach. Akcja nader zajmująca o wysokim napięciu dramatycznym

## KIEDY RUNA LAWINY

Tragedja miłosna z życia w górach Tyrolu, w głównej roli wiedeńska gwiazda kinematograficzna Hela Moja

## KINO "CZARY"

Początek w dniu powszednie o g. 4-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Napisy na obraz polskie i niemieck.

Od poniedziałku 18-go marca. Wielki dramat polityczny w 6-ciu akt, osnuty na tle wydarzeń ubiegłych trzech lat wojny światowej.

## CARAT i JEGO SŁUGI

Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie i na froncie. Początek punktualnie o godz. 4 i pół popoł.

## TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO



Po raz pierwszy. Czwartek 21 marca. Po raz pierwszy.  
**Benefis! STEFANA SZŁAZAKA Benefis!**  
operetka w 3 akt.  
St. Szłazaka (benefisanta)  
**CZAR NOCY**  
Nowe tańce  
Ewolucje



CUKIER patrz str. 4.

## Pokój ros., Ukraina a Polska

(Od naszego korespondenta)

Wiedeń 17 marca.

W tygodniku wiedeńskim "Der Oesterreichische Volkswirt" (nr. 24 z 16 marca) zamieszcza dr. Gustaw Stolper z okazji zawarcia pokoju z Rosją znamienity artykuł, z którym opinia polska winna się zapoznać. Dr. Gustaw Stolper jest wpływowym politykiem i ekonomistą w obozie Niemców austriackich. Poglądy jego wskazują, że i w tym obozie zaczyna się po specyficznym wiedeńskim entuzjazmie utrwalac większe zrozumienie dla sprawy polskiej i trzeźwiejszy pogląd na przyszłość Ukrainy.

Dr. Stolper konstatuje na wstępie, że pokój zawarty w Brześciu Litewskim, oznacza rozgromienie Rosji. Nasuwa się pytanie, czy rozgromienie to należy uważać za definitywne. Odpowiedzialne czynniki w Berlinie mają w tym względzie jeszcze wątpliwości i dlatego nie nawiązują kwestji przynależności Inflant i Estonii. Rozstrzygnięcie kwestji, czy Rosję należy całkiem wyprzeć z nad morza Bałtyckiego, odkładają państwa centralne na później. Klucz przyszłych losów Rosji tkwi jednak w Kijowie. Nie wiadomo, czy Ukraina oddzieli się definitywnie od Rosji, lub czy się z nią znów połączy w tej lub owej formie. Stosunki na Ukrainie są dziś jeszcze zupełnie nie wyklarowane. Przyszłość dopiero pokaże, kto stoi za Radą ukraińską i co ona potrafi zrobić. Obecnie panuje tam chaos. Jedno jednak można już dziś skonstatować, że na Ukrainie pojawiają się silne tendencje ponownego połączenia z Rosją i to nie z przywiązania do Rosji, lecz z własnego popędu imperjalistycznego. Ukraina spodziewa się, że uzyska w przyszłym państwie rosyjskim hegemonję, i że punkt ciężkości przesunie się z Petersburga i Moskwy do Kijowa. Gdy

by istotnie to nastąpiło, wówczas zwiększyłoby się niebezpieczeństwo rosyjskie dla Austro-Węgier o tyle, o ile Kijów jest bliższy monarchji, niż Petersburg. Być może, że niebezpieczeństwo to wyłoni się dopiero po dziesiątkach lat; nie może to jednak wstrzymać polityki monarchji od liczenia się z niem przy ustalaniu stosunków państwowych na wschodzie.

Dr. Stolper przechodzi następnie po kolei poszczególne kraje, oderwane od Rosji. Niema dotychczas ustalonych planów co do przyszłości tych terytorjów.

Najprościej ma się jeszcze rzecz z Finlandją. Finlandja będzie niezależnym państwem, a konsolidacja jej odbywa się przy pomocy wojsk niemieckich. Czy fakt ten jest pożądany, należy wątpić. Nietylko Finlandja sama, ale także Szwecja, a wraz z nią cały świat postara się o to, aby wpływ wojskowy Niemiec w Finlandji nie był stały.

Stosunek Inflant i Estonii do Niemiec i do Rosji nie jest jeszcze ustalony. Kurlandja i Litwa mają wejść z państwem niemieckim w stosunek ściślejszy; czy w formie unji personalnej z Prusami, czy też pod rządami innej dynastii niemieckiej, nie jest jeszcze postanowione, w każdym razie w najbliższym wojskowym i gospodarczym związku z Niemcami.

Kwestja litewska jest już ściśle złączona z kwestją polską i z tego powodu są Austro-Węgry sprawą tą stanowczo zainteresowane. Dr. Stolper przyznaje, że unia z Litwą jest gorącym życzeniem Polaków. Wilno jest, jak wiadomo, miastem z przeważającą ludnością polską. Widoki unii polskiej z Litwą, są jednak małe, co przyznają sami Polacy.

Uregulowanie kwestji wschodnich musi być poprzedzone przez definitywne rozwiązanie kwestji

polskiej. Warunkiem tego rozwiązania jest by w Królestwie Polskiem uzyskały przewagę elementy umiarkowane, taksamo, jak to się stało w wiedeńskim Koła Polskiem. Koniecznym jednak jest poparcie obozu aktywistycznego w Polsce przez umożliwienie mu powiedzenia narodowi polskiemu jasno i wyraźnie, czego się on ma spodziewać, jeżeli stanie po stronie państw centralnych. Ze strony niemieckiej musi być wypowiedziane jawne wyrzeczenie się planów przyłączenia obszarów polskich pod jakimkolwiek tytułem do Prus. Akcja tego rodzaju jest w toku. Wyraźne przyłączenie się Polaków do państw centralnych jest również warunkiem uwzględnienia ich życzeń co do granicy polsko-litewskiej w stosunku do Rosji. Polacy obawiają się, że Litwa rozprzestrzeni się poprzez terytorjum białorusińskie tak daleko na południowy-wschód, iż stanie się bezpośrednim sąsiadem Ukrainy. W ten sposób byłaby Polska okrążona przez państwa wrogo się do niej odnoszące, a nadto straciłaby swoje rynki zbytu na wschodzie. Polacy domagają się z tego powodu przyłączenia do Królestwa Białegostoku i Bielska, obszarów ze znaczną ludnością polską, aby w ten sposób uzyskać bezpośrednie sąsiedztwo z Rosją i rozbić pierścień litewsko-ukraiński. Do tych trudności dołącza się jeszcze niewyjaśniona dotychczas kwestja wschodniej Galicji. Dr. Stolper zwraca dalej uwagę na to, że polacy w przeciwieństwie do Litwinów, Estończyków, Łotyszów, u których poczucie narodowe dopiero się budzi, posiadają wrażliwą samowiedzę narodową i żywą tradycję.

Wszystkie te trudności staną się niebezpiecznymi, jeżeli stan niepewności dalej potrwa. Dlatego będą musiały Niemcy i Austro-Węgry zaraz po podpisaniu pokoju rumuńskiego zdecydować się, niezależnie od rozwoju wypadków na zachodzie, na rozwiązanie spraw wschodnich.

## Hr. Roniker w Wiedniu

Wiedeń (BK) 19-III "Neue Fr. Presse" donosi, że hr. Roniker, przywódca aktywistów polskich, po odbyciu konferencji w Berlinie przybył tu, dla porozumienia się z politykami wiedeńskimi. Wczoraj odbył polityk narady z min. Twardowskim, czł. izby panów Bilińskim, Goluchofskim i Korytowskim, jako też z innymi członkami Koła polskiego. Dziś rozmawiał z ambasadorem Niemiec Wedel'em. Po południu obradować będzie z prez. min. d-rem Seidlerem.

W rozmowie z przedstawicielem prasy oświadczył hr. Roniker, co następuje: Głównym celem moim jest odnalezienie możliwości pozytywnego porozumienia się z państwami centralnymi. Grupa polska, której jestem przywódcą, zawsze była zdania, że Polska i mocarstwa środka mają wiele wspólnych interesów, których nie można załatwiać dorywczo. Musimy odnaleźć wspólną drogę, którą będziemy kroczyć. Łączą nas wspólne interesy i niebezpieczeństwa. Nam zagraża anarchizujący bolszewicki prąd, płynący z Rosji, któremu i w Polsce idą na rękę prądy przeciwstawiające się tworzeniu państwa. Niebezpieczeństwo to przez Polskę zagraża i państwom środka. To też monarchistyczne koła w Polsce są tego zdania, że należy możliwie jaknajprędzej dojść do porozumienia z przedstawicielami mocarstw centralnych, jakkolwiek koła te w żadnym razie nie czują się zadowolone z rozwiązania sprawy chełmskiej, ani też z pokoju z Wielkorosją. Stworzyć pozytywne podstawy dla porozumienia — oto jest cel narad, które przedsięwzięłem w Berlinie i tu w Wiedniu konstynuuję.

Hr. Roniker oświadczył, że z wyniku akcji swej w Berlinie jest zupełnie zadowolony i wyraził nadzieję, że te wyniki doprowadzą do pozytywnego porozumienia. Oczywiście, że niema on na myśli jeszcze ugody pisemnej, która jedy-





